Nro 258.
D. 30. Października.
NIEDZIELA.
ROK 1825.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Zgon Piotra Tomickiego Bisk: Krakow: 1536.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Rada Stanow: Towarzy: wyrobów zbożowych.

Gdy z powodu znacznej liczby rozebranych akcji *Towarzystwa wyrobów Zbożowych*, zamierzona na zebranie ogólne, Sala posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności mogłaby się za szczupłą znaleść, odbędzie się to zebranie Akcjonarjuszów w sali *Konserwatorjum Muzycznego*, w dawnym Klasztorze PP. *Bernardynek* na *Krakowskiem Przedmieściu* Nr 2660, we *Wtorek* dnia 1 *Listopada* r. b. o godzinie 5tej po południu punktualnie.

Po złożonym całokursowym publicznym examinie, otrzymali stopień Magistra z *Prawa* JJPP. Teofil *Rościszewski*, Dominik *Kuszel*. z *Administracji*, Stanisław *Janowski*. z *Prawa* i *Administracji*, Marcel *Cellary* i Franciszek *Stawiarski*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* płacono za Korzec *Żyta* złotych od 9 do 10. — *Pszenicy* od 11 i pół do 19.—*Jęczmienia* od 8 do 9 i pół. — *Owsa* od 4 i pół do 5 i 3 srebrne grosze. — *Siana* furę iednokonną od 9 i pół do 13, parokonną od 16 do 20.—*Słomy* furę zwyczajną od 4 do 5. — w *Gdańsku* w pierwszej połowie b: m: cena Zboża była następuiąca. Laszt (30 korcy Warszaw:) *Pszenicy* złp: od 540 do 600. — *Żyta* od 240 do 270.—*Jęczmienia* od 210 do 240.—*Owsa* od 180 do 210.—*Grochu* od 270 do 304.

Przed kilką dniami przybył do *Warszawy* z *Niemiec* nieiaki *Hill*, pokazywać on będzie rzadką osobliwość, to iest *Węża żywego* ogromnej wielkości z rodzaiu zapewne *Połozow* (Boa). *Wąż* ten blisko 18 stop długi, a na stopę obwodu maiący, schwytany został na wyspie *Jawie* i okrętem do *Europy* sprowadzony, pokazywany był iuż we wszystkich większych *Europy* miastach. Jest zupełnie oswoiony, tak iż go bezpiecznie dotykać się i głaskać można. Codziennie kąpie się w letniej wodzie, i w tedy okręca się około szyi Pana swoiego. Jeść nic niechce, dawano mu kilka razy *Kaczkę*, i innę małe *Ptaki*, patrzył się na nich spokojnie lecz żadnego nietknął. Właściciel iego zapewnia, iż ledwie raz na rok pokarm w siebie przyjmuie, ale zato w znacznej obfitości, gdyż po 10 *Królików* na raz połyka. Jest cały łuską koloru rdzawego z końcami żółtemi pokryty. W tej małej lecz rzadkiej *Menażerji* iest także do widzenia Skora wysuszona z podobnego *Węża* lecz daleko większego, który na okręcie z *Nowej Holandji* do *Londynu* płynącym miał połknąć *Kozę z rogami*, lecz przy mocnem kołysaniu się okrętu, rogi przebiły bok iego i życie postradał. Znajduie się także *Żółw* żywy znacznej wielkości. Wypchany *Krokodyl*, lecz ogona mu niedostaie. Dwoie *Cieląt* wypchanych monstrualnie z sobą zrosłych, i *Pawjan* żywy z południowej *Ameryki*.

Rozmowa Panów *A.* i *B. Spektatorów* wychodzących z Teatru Narodow: po wczorajszem widowisku. *A.* Jakże ci się podoba *Cyrulik*? *B.* Ej cotam, wolę *Srokę*. *A.* Pamiętasz coś

mi powiedział po pierwszem wystawieniu *Sroki? B.* Powiedziałem w tenczas że mi się lepiej podobał *Turek. A.* Przypomnij no, iakie zdanie dałeś gdyśmy razem wychodzili po pierwszem wystawieniu *Turka. B.* Oświadczyłem że nasłuchawszy się nieporównanej *Westalki*, trudno smakować wczem innem. *A.* Kiedyżeś tak bardzo polubił *Turka? B.* Po 4tej reprezentacji iuż zacząłem przepadać za nim. *A.* a *Srokę? B.* Już ią słyszałem 14 razy, i za każdym co raz nowe odkrywam piękności. *A.* Więc i z zdaniem o *Cyruliku* zaczekaj przynajmniej do 4go przedstawienia, bo gdy to celniejsze dzieło *Rossyniego* z uwielbieniem było przyięte w *Rzymie*, *Neapolu*, *Paryżu*, *Wiedniu*, zgoła wszędzie, niepodobna aby i unas nieuczyniło podobnegoż wrażenia. *B.* Masz racją, wielką racją, a zatem dziś znowu udamy się na Teatr. *A.* Szczególniej radzę ci uważać Arją *Bazylego*, Finał Iszy, tudzież w drugim Akcie *Kwintet* i *Tercet. B.* Znowu masz racją, a zatem do widzenia. *A.* Adje.

Szybkobiegacz *Gierig* oddalaiąc się do *Petersburga*, dziś o godzinie 3ciej po południu odbędzie ostatni Kurs od rogatek *Marymontckich* do *Bielan* i napowrot, w 36 minut.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Od Granic Tureckich.

Zgodne wiadomości z *Korfu* i *Wysp Jońskich* donoszą dnia 18 i 19 Wrześ: że *Jbrahim Basza* pozbawiony został życia przez Synowca *Huseia Beia*, dodaiąc ieszcze, że wojsko *Egipskie* i *Tureckie* które powróciło do *Nowarino* zbuntowało się, żądaiąc od swych dowódców, aby ich odwieziono do ojczyzny. Głąb *Morei* ma być zupełnie uwolniony od wojska nieprzyiacielskiego, przezco radość *Greków* ma być nadzwyczajna. Gdy iednak o tych wiadomościach najnowsza Gazeta z *Missolongji* ani słowa nie wspomina, przeto takowe dotąd za wątpliwe uważać należy. —Listy z *Zante* donoszą dnia 19 Wrześ: że Jenerał *Rosze* udał się na okręcie francuzkim do *Tulonu*. Według innych wiadomości miał ten Jenerał zorganizować 2000 wojska *Greckiego* które ma być przeznaczone na obronę twierdzy *Napoli di Romanja.* — Rząd Grecki wyprawił 1000 Ludzi na wyspę *Kretę* dla wsparcia tamecznych powstańców. Według wiadomości z gazety francuz: *Gwiazda*, miał Komandor Angielski *Hamilton* darować *Szpadę* i *złote Szlify* sławnemu *Kanarysowi* z upoważnieniem aby ie nosił na swoim mundurze.

Dziennik *Sporów* umieścił obszerne opisanie oblężenia twierdzy *Missolongji.* Admirał *Angielski* będąc świadkiem walecznych czynów *Miaulisa*, rzekł „Gdyby ten odważny Dowódca miał 4 fregaty pod swemi rozkazami, na ten czas okręty *Tureckie* nieśmiałyby wypłynąć z portu *Stambulskiego*" — Korsarze *Greccy* wyrządzaią znaczne szkody okrętom *Europejskim*; między innemi zrabowali także 2 okęty *Francuzkie*, które właśnie wypływały do *Golfu.* Kapitanowie tych okrętów przyszli boso i w koszulach do mieszkania Konsula Francuz: w *Salonicę.* — Donoszą z *Lepanto*, iż dnia 19 i 20 Września, przypuścili *Turcy* powtórny szturm do twierdzy *Missolongji*, który chcąc ułatwić wystawili *redutę* na przeciw baterji *Franklin* zwanej, co spostrzegłszy *Grecy* założyli pod nią miny i wysadzili całą redutę w powietrze, przezco 200 *Turków* utraciło życie.—

z *Paryża*.

Xiąże *Karignan* zakończył życie w swoich dobrach pod *Paryżem.* — Kapelmistrz *Mezer*, który niedawno przybył z *Berlina* do *Paryża* miał dać w tej stolicy Iszy Koncert dnia 23 b. m—w *Marsylji* poświęcono niedawno uroczyście nowo wybudowany Kościół wyznania *Ewangielickiego*, wczasie tego obrzędu

nieznajdował się iednak nikt z strony władzy miejscowej. — Pewny Duchowny *Francuzki* donosi w *Monitorze*, iż wciągu 25 lat zaszczepił 4000 Dzieciom *Krowią Ospę*, z których dotąd ani iedno niedostało *Ospy naturalnej*. — W *Genewie* pewna młoda osoba wyskoczyła rozmyślnie z 4go piętra na ulicę i w tej chwili pozbawioną została życia. Przyczyną tak okropnego przedsiewzięcia, były zabobonne kazania tamecznych *Metodystów* przez które w tem miesiącu, iuż 6 samobójstw popełniono. Oprócz tego wielu z tamecznych mieszkańców utraciło zmysły, którzy uczęszczali na Towarzystwa sekty *Mumjerów*.—Donoszą z *Bruxelli*, że dnia 15 b m. przybył do *Hagi* Królewicz *Niderlandzki Fryderyk* z swoią Małżonką.—Dnia 13 b. m. spuszczono z warsztatu w mieście *Flisingen* okręt parowy o 40 armatach. Dawni burzyciele spokojności w *Hiszpanji*, oddaliwszy się w odległą krainę i tam nieprzestaią działać przeciw swej ojczyźnie. Wielu tych zapaleńców udało się do *Maroko*, a tameczny *Cesarz* obiecał im dać wsparcie. *Hiszpański Konsul* w *Tangerze* usiłował aby ci burzyciele zostali wygnani z kraiów *Marokańskich*, lecz iego starania są bezskuteczne; ci wygnańcy przez *Gibraltar* maią związki z *Kolumbijczykami* i łączą się z tymi *Korsarzami* napastuiąc brzegi swej dawnej ojczyzny.— *Król Hiszpański* ostatecznie odrzucił kilkakrotnie podawany proiekt, aby na Klasztory i świeckie Duchowieństwo nałożono nowy podatek w summie 30 miljonów realów.— Minister Dworu Króla *Hiszpańskiego* ogłosił obwieszczenie w zamku Królewskim, iż Służący Dworscy surowo będą karani gdy się poważą krytykować postanowienia rządowe. — Skarb Hiszpański umniejsza się coraz bardziej, iuż zapowiedziano że żołd dla *gwardji*, ledwie na miesiące wystarczy. — w *Lerida* uwięziono kilku *Oficerów* których przekonano że należeli do świeżo odkrytego spisku.—Miasto *Kadyx* wyludnia się tak dalece, że o 3cią część zmniejszono liczbę urzędników policyjnych.— w *Paryżu* wiele ulic zamiast *bruku* urządzonych będzie na sposób *Makadama*, a w *Anglji* prawie każde miasteczko urządza swe ulice tymże sposobem.— Szybkobiegacz *West* wybiera się do *Francji* dla zarabiania bieganiem; niedawno znowu wygrał znaczny zakład ubiegłszy 30 mil pol: w przeciągu 38 godzin!! — Pewna stara Panna w *Szkocji* nienawidzi godziny 6tej maiąc ią za *feralną*; doświadczała bowiem, że wszystkie przykre przypadki iakich tylko doznała wciągu swego życia, wydarzyły się o godzinie 6, rano czy wieczorem; przeto gdy nadchodzi 6ta godzina, niewidzi się z nikim, zamyka się, zatyka uszy bawełną etc. — w *Irlandji* umarł niedawno *Zebrak*, którego przez 3 ostatnie lata iego życia, żywił iego *Pudel*; ten dobry psina co ranek chodził od domu do domu, mieszkańcy iuż go znali, i dawali mu chleb, a czasem i mięsiwo, które natychmiast przynosił swemu choremu panu.

DONIESIENIA.

Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego.

Podaie do wiadomości, iż odbywać się będzie w Mennicy dnia 15 Listopada r.b. o godzinie 3 z południa licytacja na dostawę częściami 6,000 wyraźnie 6 tysięcy korcy węgli z drzewa miękiego wypalonych. Kondycje do liwerunku w Kassie Mennicznej są do przeczytania, kaucja w tejże Kassie poprzedniczo złożyć się maiąca iest 500 zło: osoba najtaniej liwerunku podejmuiąca się, po zatwierdzeniu licytacji przez Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu kontrakt otrzyma. — w Warszawie d. 24 Paźd: 1825 r. — Dyrektor *Bieńkowski*. — Kontroller Jlny *Hoffmann*.

W Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej w domu Nr 1794, mieszkaiący Cukiernik donosi, iż założywszy Magazyn Wódek różnych, Likierów i Esencji, równie trunków, iako to: Szklankę Ponczu dobrego gr: 24, Herbaty dobrej Szklankę gr: 24, Czekulady, Szodo, Lemonjady i innych za pomierną cenę wyż wyrażoną sprze-

dawać ofiaruie, niemniej Cukry n. p. funt ieden Karmelków różnych złp: 4, zaś Sucharków węgierskich do Kawy za najlepsze uznanych i zdatnych do konserwowania na czas długi, na czem nic się nieuszkodzą ale owszem i smaku lepszego nabiorą, opieczętowanych w paczkach z podpisem wydawcy, sztuka iedna paczki po gr. 18. Również i tyrolskie za takąż cenę, w gatunku podobnym przedaią się w każdym czasie; niemniej i Ciastą różne. Spodziewa się że za przekonaniem nie zawstydzi się wspomniony wydawca, ale owszem okaże swą zdatność z ktorej korzystać Szano: Publi: będzie.

☞ W Sklepie Ciechanowskiego przy ulicy Podwale, można nabyć Kalendarzy na Rok 1826.

W Tych dniach zabłąkało sie Zrebię konik, około Arsenału, maści szpakowatej, Kto takowę odda pod Nr 477 Lit: B. przy ulicy Nowo-Senatorskiej, do JP. Tanasiewicza, odbierze przyzwoitą nadgrodę.

Przy ulicy Długiej w domu Łaszczyńskiej iest do naięcia Lokal ten gdzie był dawniej Handel Józefa Zielińskiego, to iest Sklep, 3 Pokoie Kuchnia od frontu ulicy Długiej i w korpusie 3 Pokoie na 1m piętrze i iedna Stajnia na 20 Koni. 2ga Stajnia na 4 Konie, 2 Góry wielkie nad stajniami i Wozownia, od Nowego Roku 1826, razem lub na oddziały.

Dnia 31 Października r. b. o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Przechodniej czyli Żabiej Nr 950, sprzedane będą Ruchomości, iako to: Kanapa, Krzesla, Szafy, Kantorki, Lustra, Stoliki.— Zaś dnia 2 Listopada r. b. o godzinie 10 rano na Targu Rynek Nowego Miasta sprzedane będą Suknie mężkie i kobiece, oraz różne Ruchomości za gotowe pieniądze.

Jan Łabęcki Komornik T.C.W.M.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż aukcja na Zegarek złoty repetjer z Łańcużkiem, Pieczątką i Kluczykiem złotemi, tu w Warszawie w Rynku Starego Miasta, w d. 31 m. i r. b. o godzinie 2 z południa za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. —

Andrz: Tryllerowicz Kom: T.C.W.M.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż aukcja na effekta iako to: Zegar ścienny, Kocioł miedziany, Koprak, Siekierę i.t.p. tu w Warszawie na Targu Grzybów zwanym, w dniu 31 m. i r. b. o godzinie 11 zrana za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. —

Andrz: Tryllerowicz Kom: T.C.W.M.

Uwiadamia się niniejszem kogo to dotyczyć może, iż na gruncie Possessji Nro 3058 Lit. B, tu w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej, dawniej Buczalskich, dziś na rzecz Kommissji Rządowej Wojny prawnie nabytej, Wiatrak stary o dwóch piętrach, z ramienia tejże Kommissji Rządowej Wojny w przytomności osób do tej czynności delegowanych, w dniu 31 Października b.r. o godzinie 10 zrana przez Publiczną Licytacją do rozebrania i uprzątnienia, sprzedanym zostanie; pod następuiącemi warunkami: Licytacja in plus rozpocznie się od summy szacunkowej złp. 1,000 wyraźnie tysiąc. Przystępuiący do Licytacji złożyć maią Wadium złp. 150. Najwięcej podaiący, otrzyma przybicie materjałów wszelkich, z Wiatraku pochodzących, z obowiązkiem rozebrania takowego i uprzątnienia wprzeciągu dni 12tu. Odstępuiący od Licytacji zaraz po iej ukończeniu odbiorą złożone przez siebie Wadium, otrzymuiący zaś własność materjałów Wiatraka, nie tylko wartość podaną przez siebie wypłacić będzie natychmiast obowiązany; ale nadto summa złp. 150 na Wadium Licytacji złożona zostanie w zakładzie, aż do czasu w którym nowy właściciel, Wiatrak zupełnie rozbierze i uprzątnie. Poczem złożona summa złp. 150 zwróconą mu zostanie. Gdyby w przeciągu dni 12, Wiatrak przez nabywcę rozebranym niebył, wolno będzie władzy Wojskowej rozebranie Wiatraka na koszt właściciela zadysponować i ten z złożonego Wadium zaspokoić. Wiatrak w mowie będący na żądanie w każdym czasie, aż do dnia Licytacji okazać Dozorca Budowli otrzymał polecenie. — W Warszawie d. 20 Października 1825. z Rozkazu JW. Jenerała Dywizji Hauke Dowódcy Korpusu Artyllerji Jużenjerów, — Szef Sztabu Korpusu Arty: Jużen: Pułkownik Mecissewski.

Niżej podpisany ostrzega Publiczność, ażeby nikt nienabywał Wexlu na złop. 400, który Star: Rotenberg i Jzraelowi Gutman mieszkańcom miasta Mogielniey, w miesiącu Sierpniu r. b. wydałem, albowiem wmoc tego Wexlu złp. 345 wypłaciłem, pozostaie się tylko złp. 55, że istotnie wypłatą przez podpisanego nastąpiła, dowodzi proces do właściwego Sądu iuż wystawiony; każdy więc ktoby tego wexlu nabył, stratę sam sobie przypisze. — Mogielnica d. 26 Października 1825 r. — Noich Hoffman Kupiec z Mogielnicy.

☞ Niżej podpisani polecaią się Szano: Publiczności z nowo przybyłym Transportem prawdziwych Holenderskich Cebul do Kwiatów, w różnych gatunkach, iako też Drzewek owocowych w najlepszych gatunkach, których to za najumiarkowańsze ceny dostać można przy ulicy Bielańskiej pod Nr 603 w Hotelu Lipskim pod Nr 21, Bracia Kemler.

Poiutrze Koncert *Katskich* w Konserwatorjum w południe.